

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jarosława Obremskiego
na 13. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 marca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

1 stycznia br. weszła w życie przygotowywana jeszcze przez poprzedni rząd reforma rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych zmieniająca je w opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów. Reforma miała za zadanie uporządkować strukturę tych jednostek, zmienić formę zatrudnienia pracowników (z dotychczasowej Karty Nauczyciela na warunki kodeksu pracy), a także zakończyć spór o podstawę prawną funkcjonowania wspomnianych jednostek i tym samym ważność wydawanych opinii, często kluczowych np. w sprawie ustanowienia opieki nad dzieckiem w przypadku rozvodu rodziców.

Zaangażowani w sprawę obywatele i członkowie związków zawodowych zgłaszają mi jednak, że reforma jest mocno niedopracowana. Mam tu na myśli zwłaszcza następujące kwestie.

– System przeliczania starych wynagrodzeń na nowe pozostawia szerokie pole do interpretacji i jest bardzo różnie interpretowany przez prezesów sądów. Stare wynagrodzenie składało się z podstawy mnożonej przez wysługę lat i dwóch dodatków. Nowe ma być średnią wynagrodzenia z ostatnich 12 miesięcy, ale bez uwzględniania wysługi lat. W niektórych sądach przepis ten jest interpretowany tak, że całe wynagrodzenie, również dodatki, pomniejsza się o wspomniany wskaźnik, co sprawia, że dłużej pracujący pracownicy mają finalnie mniejsze pensje niż ci z krótszym stażem, co wydaje się sprzeczne z dotychczasowymi praktykami i uzasadnieniami.

– Nowe przepisy nie dają jednoznacznie prezesom sądów prawa do ustanawiania warunków godzin pracy pracownikom, w tym zadaniowego czasu pracy. Często utrudnia to pracę, gdyż zespoły, których członkowie w zeszłym roku pracowali 24 godziny w tygodniu, a od tego roku pracują 40 godzin w tygodniu, często nie dysponują bazą lokalową, by zapewnić miejsca do pracy. Zwłaszcza że specyfika wykonywanej pracy nakazuje zamknąć się z badaną osobą w osobnym, przystosowanym do tego pomieszczeniu. Zespoły mają obecnie dużo pracy (na zlecone przez sąd badanie czeka się średnio ok. 4 miesięcy). Tym bardziej warto pomyśleć, jak zoptymalizować ich pracę.

W wielkim uproszczeniu praca pracowników zespołów polega na przeprowadzaniu badań i sporządzaniu na ich podstawie opinii dla sądów.

Często wymieniany jest problem, że badanie trwa ok. 5 godzin, tak więc pracownik jest w stanie umówić tylko jedno na dany dzień pracy. Gdyby zezwolić na pracę zadaniową lub sumowaną do 40 godzin w ciągu tygodnia, można by takich badań przeprowadzić więcej.

Następnym problemem jest częste niezgłaszanie się osób umówionych na badania, co destabilizuje pracę i wydłuża kolejki. Gdyby stworzyć możliwość umawiania więcej niż jednego badania dziennie, mogłoby to przyspieszyć pracę.

Kolejnym problemem zespołów jest to, że przed wdrożeniem reformy wielu pracowników ze znacznym stażem, korzystając z przywilejów Karty Nauczyciela, odeszło na wcześniejsze emerytury. Tym samym część ośrodków, a obecnie zespołów, została bez kierowników. Nowe przepisy nie są precyzyjne w sprawie ustanawiania kierowników, a także wynagradzania ich za dodatkową pracę (kierownik ma te same obowiązki co jego podwładni oraz obowiązki kierownicze), co może w dalszej perspektywie zaowocować utrzymującymi się wakacjami i problemami w skłonieniu doświadczonych pracowników do starania się o stanowiska kierownicze.

Dlatego kieruję do Pana Ministra pytanie, czy znane są mu przedstawione tu problemy pracowników sądownictwa rodzinnego i czy są plany uszczegółowienia wspomnianych przepisów lub jednoznacznego przekazania spraw w kompetencje prezesów sądów.

Jarosław Obremski